



Miasta i ich mieszkańcy w powieściach XIX wieku – *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka i *Lalka* Bolesława Prusa

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Galeria zdjęć interaktywnych](#)
- [Galeria zdjęć interaktywnych](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 6–7.
- Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 72–73.
- Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 119.
- Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 133.
- Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 300.
- Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 272.
- Źródło: Bolesław Prus, *Lalka*, t. 1, oprac. J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 399–401.
- Źródło: Bolesław Prus, *Lalka*, t. 2, oprac. J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 86–98.
- Źródło: Józef Bachórz, *Wstęp*, [w:] Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 1991, s. 70–71.



Miasta i ich mieszkańcy w powieściach XIX wieku – *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka i *Lalka* Bolesława Prusa

Józef Pankiewicz, *Targ na jarzyny na Placu Żelaznej Bramy w Warszawie*, 1888, Muzeum Narodowe w Poznaniu, olej na płótnie

Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Powstanie dwóch wielkich powieści realistycznych – *Ojca Goriot* Honoriusza Balzaka (1835) i *Lalki* Bolesława Prusa (1887–1889) – dzieli niemal pół wieku. Szczegółowe opisy rzeczywistości, zwłaszcza miejsc czy otoczenia, z którymi związani są bohaterowie, to cechy charakterystyczne dla obu wielkich dzieł. Ojciec francuskiej powieści realistycznej przedstawił w swojej książce detaliczne opisy Paryża, a Prus dał nam niemal dokumentalne ujęcie wybranych dzielnic Warszawy końca lat 70. XIX wieku. Nawiasem mówiąc, Stanisław Wokulski, bohater *Lalki*, był także baczny obserwator realii paryskich swego czasu! Oba dzieła świadczą o tym, że miasto w powieści realistycznej funkcjonowało nie tylko jako przestrzeń topograficzna, ale w istotny sposób towarzyszyło rozwijającej się akcji. Obrazy wielkich aglomeracji zaczęły spychać na margines ziemiańskie dwory, w których do tej pory chętnie umieszczano powieściowych bohaterów. Nowy typ postaci wymagał zupełnie nowej rzeczywistości.

Twoje cele

- Zapoznasz się z fragmentami powieści realistycznych opisujących Warszawę i Paryż.
- Porównasz realistyczne opisy w powieści *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka i w *Lalce* Bolesława Prusa.
- Przeanalizujesz fotografie i obrazy w kontekście miejsc opisywanych przez autorów powieści.

- Scharakteryzujesz sposoby prezentacji miejsc i ludzi w powieści realistycznej XIX wieku.

Przeczytaj

Ojciec Goriot – Paryż i jego mieszkańcy

Opis miasta nie występuje w powieści Balzaka jedynie jako tło. Paryż to styl życia, etykieta, zobowiązanie do określonego zachowania i pojmowania zjawisk, szczególnie społecznych. To zapowiedź obrazów pierwszej warstwy świata przedstawionego przez autora – świata ludzi bogatych i wpływowych.

Powieść *Ojciec Goriot* rozpoczyna się jednak wnikliwym opisem pensjonatu pani Vauquer. Autor charakteryzuje nie tylko przestrzeń, w której egzystuje grupa ubogich paryżan, ale również samą gospodynię i mieszkańców tego przybytku. I to zapowiedź opisów drugiej warstwy świata przedstawionego – świata zamieszkanego przez ludzi biednych, o ograniczonych możliwościach decydowania o własnym losie.

((**Honoriusz Balzac**

Ojciec Goriot

Dom, w którym ulokował się pensjonat, należy do pani Vauquer. Leży na skraju ulicy Neuve-Sainte-Geneviève, w miejscu, gdzie poziom obniża się ku ulicy Arbalète tak nagłym i byстрыm spadkiem, że pojazdy rzadko zapuszczają się w tę okolicę. Przyczynia się to do ciszy ulic stłoczonych między [Val-de-Grâce](#) a tumem [Panteonu](#), dwiema budowlami, które nadają swoisty charakter atmosferze, barwiąc ją żółtymi tonami, gasząc wszystko surowym cieniem padającym od kopuł.

Bruk suchy, w ściekach nie ma błota ani wody, trawa porasta pod murem. Najobojętniejszy człowiek ulega smutkowi ogarniającemu tu każdego; turkot pojazdu staje się istnym wydarzeniem, domy są martwe, mury trącą kaźnią. Zbłąkany paryżanin ujrzy tam jedynie tanie pensjonaty lub zakłady publiczne, nędzę i nudę, starość chylącą się ku śmierci, radosną młodość zniewoloną do pracy.

Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 6–7.

Eugeniusz Rastignac jako nowo przybyły paryżanin nie potrafi się odnaleźć nie tylko na salonach. Także przestrzeń miejska jest dla niego zagadką. Edukacja młodego człowieka postępuje jednak szybko i niebawem stanie się bywalcem najlepszych domów Paryża.

((Honoriusz Balzac

Ojciec Goriot

Świeżo upieczony złoty młodzian [Eugeniusz – przyp. red.] nie wiedział, że są dwa pałace Beauséant; nie miał pojęcia, jak bardzo był bogaty w krewnych, którzy się o niego nie troszczyli.

– Wicehrabia de Beauséant, ulica...

– De Grenelle – rzekł stangret, potrząsając głową. – Bo to, widzi pan, jest jeszcze pałac hrabiego i margrabiego de Beauséant przy ulicy Świętego Dominika – dodał, podnosząc stopień.

Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 72–73.

W powieści nie ma opisów pracy robotników, jednak wspomina się o tej grupie społecznej. Sam ojciec Goriot, człowiek ciężkiej pracy, jest obecnie jednym z najuboższych, choć kiedyś opływał we wszelkie dobra. Swoją majątek poświęcił na realizację zachcianek córek. To jedna z przygnębiających prawd o relacjach panujących w rodzinie, które obnaża Balzac: poświęcenie ojca zostało zniweczone przez zasłuchane tylko we własne potrzeby córki.

((Honoriusz Balzac

Ojciec Goriot

W Paryżu uczciwy człowiek to ten, który milczy i nie chce iść do działu. Nie mówię o tych biednych [helotach](#), którzy dźwigają wszędzie mazoły, nigdy nie wynagrodzeni za swą pracę i których nazywamy arcybractwem pantofli bożych. Zapewne, tam jest cnota w całym kwiecie swej głupoty, ale tam jest także nędza.

Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 119.

Liczne tyrady Balzaka na temat moralności i zepsucia paryskiej społeczności brzmią jak mocne oskarżenie. A jednak, co sam zauważa, ludzie chętnie przybywają do tego miasta: kształcą młodzież i wychowują w duchu kultu pieniądza.

((Honoriusz Balzac

Ojciec Goriot

Jeżeli się pomyśli o tysiącu form, jakie przybiera w Paryżu głośnie lub nieme zepsucie, myślący człowiek zastanawia się, jaki obłęd

przywodzi państwo do zakładania tu szkół i umieszczania w nich młodzieży, jakim sposobem ktoś tu jeszcze szanuje ładne kobiety i jakim cudem złoto wystawione za szybą kantorów nie ulatnia się magicznie z miseczek. Ale jeżeli się pomyśli, iż mało jest przykładów zbrodni, a nawet przestępstw wśród młodych ludzi, jakież szacunek winno by się tym cierpliwym **Tantalom**, którzy walczą z samymi sobą i prawie zawsze wychodzą z walki zwycięsko! Gdyby dobrze odmalować ubogiego studenta w walce z Paryżem, byłby to może jeden z najdramatyczniejszych tematów nowoczesnej cywilizacji.

Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 133.

Opis zbytku i przepychu paryskich możnych i sław oślepia i tym mocniej kontrastuje z biedą ulicy Neuve-Sainte-Geneviève.

((Honoriusz Balzac

Ojciec Goriot

Latarnie pięciuset powozów oświeślały wjazd pałacu Beauséant. Z każdej strony rzeźbiście oświetlonej bramy znajdował się konny żandarm. Wielki świat napływał tak rojnie, każdy tak skwapliwie chciał widzieć tę wzniosłą kobietę w chwili upadku, że gdy pani de Nucingen i Rastignac weszli, sale na parterze były już pełne. Od chwili, w której cały dwór cisnął się do Grande Mademoiselle, wówczas gdy Ludwik XVI wydzierał jej kochanka, żadna sercowa katastrofa nie mogła się równać co do rozgłosu z przygodą pani de Beauséant. W tej okoliczności ostatnia córka królewskiego niemal domu burgundzkiego okazała się wyższa nad swoje nieszczęście; panowała do ostatniej chwili nad światem, którego próżnostki przejęła jedynie po to, by je wprząc w tryumf swej miłości.

Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 272.

Cynizm i bezduszość, brak zainteresowania drugim człowiekiem, pogoń za własnymi sprawami i żądza lepszego życia – z takim obrazem Paryża Balzac pozostawia czytelnika. Świat ten nie daje nadziei i nie pozostawia złudzeń.

((Honoriusz Balzac

Ojciec Goriot

– Do stu kaduków, panowie – rzekł korepetytor – dajcież pokój ojcu Goriot i nie traktujcie nas już nim wreszcie! Od godziny podajecie go we wszystkich sosach. Jednym z przywilejów zacnego miasta Paryża jest to, że można w nim urodzić się, żyć i umrzeć, nie zwracając na siebie niczyjej uwagi. Korzystajmy z wygod cywilizacji. Sześćdziesiąt osób umarło dziś w mieście; chcecie się rozczulać nad hekatombami paryskimi? Ojciec Goriot odwalił kitę, tym lepiej dla niego! Jeśli go tak ubóstwiacie, idźcież siedzieć przy nim, a nam dajcie jeść spokojnie.

Źródło: Honoriusz Balzac, *Ojciec Goriot*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1966, s. 300.

Lalka – Paryż

Wokulski marzył o wizycie w Paryżu z dwóch powodów. Chciał wyjechać do Francji z Izabelą i odwiedzić odbywającą się wówczas Wystawę Powszechną. Ostatecznie jednak, ze względu na nieustające flirty panny, wyjechał do Francji sam, żeby zająć się interesami. Jest przygnębiony, samotny i dezorientowany, ale sukcesywnie poznaje miasto i jego mieszkańców. Na każdym kroku zestawia Paryż z Warszawą, którą z nowej perspektywy postrzega jako prowincjonalną i zaściankową.

((Bolesław Prus

Lalka

– Patrzaj – mówi Suzin – to ulica Lafayette , a ot bulwar Magenta. Jedziem wciąż Lafayettem aż do hotelu przy Operze. Powiadam tobie, cud – nie miasto! No, a jak zobaczysz Elizejskie Pole, a potem między Sekwaną i Rivoli... Eh! ja tobie mówię, cud – nie miasto... [...] Ot, widzisz, Opera, a ot bulwar Kapucyński, a ot nasza chata... Wokulski spostrzega ogromny pięciopiętrowy gmach, formy klinowatej, na wysokości drugiego piętra otoczony żelazną balustradą, przy szerokiej ulicy wysadzonej niezbyt starymi drzewami, pełnej omnibusów, powozów, ludzi konnych i pieszych. Ruch jest tak wielki, jak gdyby co najmniej połowa Warszawy biegła na zobaczenie jakiegoś wypadku; ulica jest tak gładka jak posadzka. Widzi, że jest w samym środku Paryża, lecz – nie doznaje ani wzruszenia, ani ciekawości. Nic

go nie obchodzi. Powóz wjeżdża we wspaniałą bramę, lokaj otwiera drzwiczki, wysiadają. Suzin bierze Wokulskiego pod rękę i prowadzi do małego pokoiku, który po chwili zaczyna wznosić się w górę. – A ot winda – mówi Suzin. – Ja mam tu dwa mieszkania. Jedno na pierwszym piętrze za sto franków dziennie, drugie na trzecim za dziesięć franków. I dla ciebie wziąłem za dziesięć franków. Trudna rada – [wystawa!](#)...

[...] Wyszedł przed bramę i zatrzymał się na chodniku. Ulica szeroka, wysadzona drzewami. W jednej chwili przelatuje około niego ze sześć powozów i żółty omnibus, naładowany podróżnymi wewnątrz i na dachu. Na prawo, gdzieś bardzo daleko, widać plac, na lewo – pod hotelem – niedużą markizę, a pod nią gromadę mężczyzn i kobiet, którzy siedzą przy okrągłych stoliczkach, prawie na chodniku, i piją kawę. Panowie są jak wydekoltowani, mają w dziurkach od guzików kwiaty lub wstążeczki i zakładają nogi na kolana akurat tak wysoko, jak przystoi w sąsiedztwie pięciopiętrowych domów; kobiety – szczupłe, małe, śniade, z ognistymi spojrzeniami, lecz skromnie ubrane. Wokulski idzie w lewo i za węglem tego samego hotelu, w tymże samym hotelu, widzi drugą markizę i drugą gromadę ludzi pijących coś, obok chodnika. Tu siedzi ze sto osób, jeżeli nie więcej; panowie mają miny impertynentów, damy są ożywione, przyjacielskie i pełne prostoty. Powozy jedno- i dwukonne toczą się w dalszym ciągu, gromady pieszych pędzą co chwila w jedną i drugą stronę, przesuwa się żółty i zielony omnibus, tym zaś przecinają drogę omnibusy brunatne, wszystkie napełnione wewnątrz, wszystkie obładowane podróżnymi na dachach. Wokulski znajduje się na środku placu, z którego rozchodzi się siedm ulic. Liczy raz i drugi – siedm ulic... Gdzie iść?... Chyba w kierunku drzew... Akurat dwie ulice, przecinające się pod kątem prostym, są zadrzewione...

„Pójdę w kierunku ściany hotelu” – myśli Wokulski.

Robi pół obrotu w lewo i – staje zdumiony. W głębi na lewo widać jakiś potężny gmach. Na parterze – szereg arkad i posągów, na pierwszym piętrze olbrzymie kolumny kamienne i nieco mniejsze

marmurowe, ze złożonymi kapitelami. Na wysokości dachu w kątach orły i złożone posągi, unoszące się nad złożonymi figurami rozhukanych koni. Dach – bliżej płaski, dalej kopuła zakończona koroną, a jeszcze dalej – dach trójkątny, również dźwigający na szczycie grupę figur. Wszędzie marmur, brąz, złoto, wszędzie kolumny, posągi i medaliony...

„Opera?... – myśli Wokulski. – Ależ tu jest więcej marmurów i brązów aniżeli w całej Warszawie!...”

Przypomina sobie swój sklep, ozdobę miasta, rumieni się i idzie dalej. Czuje, że Paryż na pierwszym kroku przytłoczył go, i – jest **kontent**. [...].

Ale siły opuszczają go, a nawet pamięć. Stoi na przecięciu się dwu ulic wysadzonych drzewami i absolutnie nie wie, skąd przyszedł? Ogarnia go strach paniczny, znany ludziom, którzy zbłądzili w lesie; szczęściem, nadjeżdża jednokonka, której furman uśmiecha się do niego w sposób bardzo przyjacielski.

– **Grand Hôtel** – mówi Wokulski siadając.

Źródło: Bolesław Prus, *Lalka*, t. 2, oprac. J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 86–98.

***Lalka* - Warszawa**

Wokulski w Warszawie jest u siebie w domu – zna tu każdy zakątek, wielu mieszkańców jest klientami jego sklepu. W związku z tym, że jest kupcem, ale też człowiekiem bez uprzedzeń, spotyka się z ludźmi należącymi do różnych grup społecznych i bywa w różnych miejscach. Czytelnik może wraz z nim poznać najbardziej osobliwe dzielnice stolicy.

((Bolesław Prus

Lalka

Dzień następny, pełen znaczenia dla Wokulskiego, nie odznaczył się żadną osobliwością ani w Warszawie, ani w naturze. Tu i owdzie na ulicy kłębił się kurz, wzniecony miotłami stróżów, dorożki pędziły bez pamięci albo zatrzymywały się bez powodu, a nieskończony potok przechodniów ciągnął się w jedną i drugą stronę, chyba po to, ażeby utrzymywać ruch w mieście. Niekiedy pod ścianą domów

przesuwali się ludzie obdarci, skuleni, z rękami wbitymi w rękawy, jakby to był nie czerwiec, ale styczeń. Czasem na środku ulicy przewinał się chłopski wózek, napęczniony blaszanymi konwiami, a powożony przez zuchowatą babę w granatowym kaftanie i czerwonej chustce na głowie. Wszystko to roilo się między dwoma długimi ścianami kamienic mdłej barwy, nad którymi górowały wyniosłe fronty świątyń. Na obu zaś końcach ulicy, niby pilnujące miasta **szyldwachy**, wznosiły się dwa pomniki. Z jednej strony król Zygmunt, stojący na olbrzymiej świecy, pochylał się ku Bernardynom, widocznie pragnąc coś zakomunikować przechodniom. Z drugiego końca nieruchomy Kopernik, z nieruchomym globusem w ręku, odwrócił się tyłem do słońca, które na dzień wychodziło spoza domu Karasia, wznosiło się nad pałac Towarzystwa Przyjaciół Nauk i kryło się za dom Zamoyskich jakby na przekór aforyzmowi: „Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię...” [...] Wokulski, który w tym właśnie kierunku wyglądał ze swego balkonu, mimo woli westchnął, przypomniawszy sobie, że jedynymi wiernymi przyjaciółmi astronoma byli tragarze i **tracze**, nie odznaczający się, jak wiadomo, zbyt dokładną znajomością zasługi Kopernika.

Źródło: Bolesław Prus, *Lalka*, t. 1, oprac. J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 399–401.

Słownik

realizm

(fr. *réalisme*) – w literaturze prąd spopularyzowany w prozie II połowy XIX wieku, dążący do jak najwierniejszego odzwierciedlenia świata znanego czytelnikowi z codzienności. Realiści opisywali wydarzenia, bohaterów i ich egzystencję w sposób reprezentatywny dla przedstawionej w utworze grupy społecznej

realizm krytyczny

tzw. dojrzały realizm dotyczy drugiej fazy epoki pozytywistycznej; pozbawiony jest tendencyjności, ukazuje rzeczywistość w sposób pogłębiony, przedstawiona zostaje prawda psychologiczna postaci oraz zachowana rzetelność w opisie świata przedstawionego

Galeria zdjęć interaktywnych

Polecenie 1

Zapoznaj się z galerią interaktywną. Wybierz jedną reprodukcję, która według ciebie byłaby dobrą ilustracją do *Ojca Goriot* lub do *Lalki*. Uzasadnij swój wybór.

Polecenie 2

Na podstawie galerii i zamieszczonych w niej cytatów scharakteryzuj Paryż przedstawiony w powieści Balzaka.



Paryż w czasach Balzaka i Wokulskiego

Gustave Caillebotte, *Na moście Europa*, 1876, Muzeum Sztuki Kimbell

Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Galeria zdjęć interaktywnych

Polecenie 1

Wybierz zdjęcie z galerii interaktywnej, przeczytaj towarzyszący mu fragment książki oraz informacje na temat obiektu. Określ, w jaki sposób przestrzeń charakteryzuje wybranego bohatera.



Źródło: dostępny w internecie: polona.pl, domena publiczna.

Polecenie 2

Na podstawie galerii obrazów i zdjęć oraz cytatów z *Lalki* scharakteryzuj Warszawę przedstawioną w powieści Bolesława Prusa.

Ćwiczenie 1

Z jaką przestrzenią można najtrafniej powiązać wymienione postaci? Połącz w pary osoby i miejsca.

Ignacy Rzecki

Tamka na Powiślu

Julian Ochocki

kamienica Łęckich

Machalski

Kościół Św. Józefa Oblubieńca NMP
przy Krakowskim Przedmieściu (kwesta)

Wysocki

Podwale na Starym Mieście

Izabela Łęcka

Wiedeńska Kolej Skierniewice

Stanisław Wokulski

Ogród Botaniczny

Henryk Szlangbaum

Magazyn bławatno-galanteryjny na
Krakowskim Przedmieściu

baronowa Krzeszowska

Hotel Europejski w Warszawie

Pan Raczek

Piwnica u Hopfera

Węgiełek i Marianna

stragan z zieleniną na Dunaju na Starym
Mieście

Hrabina Karolowa

Teatr Wielki

Ćwiczenie 2

Napisz krótką wypowiedź argumentacyjną na temat: Która z postaci *Lalki* najlepiej, według ciebie, wpisuje się w przestrzeń przedstawioną na obrazie Józefa Pankiewicza? Swoją odpowiedź uzasadnij, podając dwa argumenty.



Józef Pankiewicz, *Rynek Starego Miasta w Warszawie nocą*, 1892

Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Praca domowa

Zapoznaj się z fragmentem wstępu do *Lalki* na temat opisanej przez Bolesława Prusa Warszawy. Napisz, dlaczego poetykę powieści można określić mianem [realizmu krytycznego](#).

((Józef Bachórz

Wstęp

Obraz Warszawy, jaki wyłania się ze szkiców i obrazków oraz wspomnianych powieści, ma wymowę polemiczną w stosunku do zadawnionych w naszej literaturze szlacheckich przekonań

o wyższości wsi nad miastem. Z przekonań tych, w czasach romantyzmu nieraz przemieszanych z sarkazmem wobec zurbanizowanego „kramarstwa” i zdehumanizowanej „industrii”, wywodziły się liczne wizje miast jako enklaw zepsucia moralnego i schorzenia obyczajów, jako przestrzeni obcej i wrogiej sielskiemu dziedzictwu duchowemu Polaków, ich słowiańskiej tradycji i ich żyzności z naturą. Takie wizje można bez trudu znaleźć w gawędach szlacheckich, w niejednej powieści Kraszewskiego, także w licznych powieściach pozytywistycznych. [...]

Społeczna topografia Warszawy imponuje różnorodnością i malowniczością. Na planie pierwszym jest Warszawa mieszczańska – Warszawa sklepów. To nie tylko „firma J. Mincel i S. Wokulski”. To również Warszawa rzeczywiście istniejących wtedy magazynów, jadłodajni, kawiarni, winiarni, kwiaciarni itd. Nazwiska: Hozer, Resler, Szolc (Scholtz), Lesser, Nowicki, Lesisz, Fukier, Bardet – to prawdziwa, nie fikcyjna rzeczywistość ówczesnego mieszczaństwa Warszawy. Tuż obok znajduje się Warszawa arystokracji: zamożnych pałaców, luksusowych mieszkań, eleganckich powozów, złota i blichtru „wielkiego świata”. Osobną uwagę poświęca pisarz *Lalki* Warszawie żydowskiej, wylewającej się ku Krakowskiemu Przedmieściu z getta w okolicach Elektoralnej (tu jest „kantor wekslu” starego Szlangbauma) i Nalewek. Istnieje w *Lalce* Warszawa inteligencji – miasto niewdzięcznej pracy umysłowej: Warszawa Ochockiego i Szumana, Warszawa „gazeciarzy” (padają nazwiska Szymanowskiego, Keniga, Sulickiego), Warszawa studentów: i z czasów młodości Wokulskiego w Szkole Głównej, i tych, którzy obecnie wśród błaznowania i biedowania trudnią się wraz z subiektem Klejmem konspiracją socjalistyczną. Jest wreszcie Powiśle, gdzie mieszka woźnica Wysocki i gdzie w przeraźliwej nędzy lęgnie się występki.

Źródło: Józef Bachórz, *Wstęp*, [w:] Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 1991, s. 70–71.

Dla nauczyciela

Autor: Piotr Obolewicz

Przedmiot: Język polski

Temat: Miasta i ich mieszkańcy w powieściach XIX wieku – *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka i *Lalka* Bolesława Prusa

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

IV. Samokształcenie.

3. korzysta z literatury naukowej lub popularnonaukowej;

Lektura obowiązkowa

23) Bolesław Prus, *Lalka*, *Z legend dawnego Egiptu*;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

2) wykorzystuje teksty naukowe w interpretacji dzieła sztuki;

Lektura obowiązkowa

17) realistyczna lub naturalistyczna powieść europejska (Honoré de Balzac, Ojciec Goriot lub Charles Dickens, Klub Pickwicka, lub Mikołaj Gogol, Martwe dusze, lub Gustaw Flaubert, Pani Bovary);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zapoznaje się z fragmentami powieści realistycznych opisujących Warszawę i Paryż,
- porównuje realistyczne opisy w powieści *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka i w *Lale* Bolesława Prusa,
- analizuje fotografie i obrazy w kontekście miejsc opisywanych przez autorów powieści,
- charakteryzuje sposoby prezentacji miejsc i ludzi w powieści realistycznej XIX wieku.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- mapa myśli.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Przygotowanie do zajęć. Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Miasta i ich mieszkańcy w powieściach XIX wieku – *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka i *Lalka* Bolesława Prusa”. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: nauczyciel pyta uczniów, jak rozumieją termin „realizm”. Uczniowie odpowiadają, korzystając ze swojej dotychczasowej wiedzy i informacji z sekcji „Przeczytaj”. Tworzą mapę myśli (jedna osoba zapisuje ją na tablicy), której środkowym punktem jest „realizm”.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie przystępują do pracy z multimediami. Nauczyciel odczytuje polecenie 1: Zapoznaj się z galerią interaktywną. Wybierz jedną reprodukcję, która, według ciebie, byłaby dobrą ilustracją do *Ojca Goriot* lub do *Lalki*. Uzasadnij swój wybór. Następnie wyświetla galerię. Uczniowie wybierają ilustracje, a kilka wskazanych osób przedstawia swoje uzasadnienie.
2. Uczestnicy zajęć dzielą się na 6 grup. Grupy 1-3 wykonują polecenie 2 z galerii nr 1: Na podstawie galerii i zamieszczonych w niej cytatów z powieści *Ojciec Goriot* scharakteryzuj Paryż przedstawiony w powieści Balzaka. Grupy 4-6 wykonują polecenie 2 z galerii nr 2: Na podstawie galerii obrazów i zdjęć oraz cytatów z *Lalki* scharakteryzuj Warszawę przedstawioną w powieści Bolesława Prusa. Po upływie wyznaczonego czasu liderzy każdej z grup przedstawiają efekty pracy swojego zespołu. Nauczyciel podsumowuje pracę uczniów w tej części lekcji. Zadaje pytanie: Jakie cechy wspólne można wskazać w opisach obu miast? Co świadczy o tym, że są to opisy realistyczne?
3. Uczniowie wykonują indywidualnie ćw. 2 z galerii nr 2: Napisz krótką wypowiedź argumentacyjną na temat: Która z postaci *Lalki* najlepiej, według ciebie, wpisuje się w przestrzeń przedstawioną na obrazie Józefa Pankiewicza? Swoją odpowiedź uzasadnij, podając dwa argumenty.

Faza podsumowująca:

1. Na koniec zajęć nauczyciel prosi wybranych uczniów o rozwinięcie zdania: Na dzisiejszych zajęciach dowiedziałem się..., nauczyłem się...

Praca domowa:

1. Przeczytaj fragment wstępu do *Lalki* na temat opisanej przez Bolesława Prusa Warszawy. Napisz, dlaczego poetykę powieści można określić mianem realizmu krytycznego.

Materiały pomocnicze:

- *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, tom 1 i 2, praca zbiorowa, Warszawa 1984.
- Jerzy Malinowski, *Malarstwo polskie XIX wieku*, Warszawa 2003.
- Stefan Godlewski, *Śladami Wokulskiego*, Warszawa 1957.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Galeria zdjęć interaktywnych” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.